



Sygn. akt II CSKP 484/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)  
SSN Agnieszka Piotrowska  
SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J.C.  
przeciwko A. spółce z o.o. w O. w likwidacji i T. spółce z o.o. w T.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 9 grudnia 2022 r.,  
skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu  
z dnia 29 sierpnia 2019 r., sygn. akt I AGa 105/19,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego T. spółki z o.o. w T. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2019 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w punkcie 1 oddalił apelację powoda J.C. i pozwanej A. spółki z o.o. w O. w

likwidacji (dalej – „Spółka A.”) od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 20 grudnia 2018 r., zasądzającego od Spółki A. na rzecz powoda kwotę 240.840 zł z bliżej oznaczonymi odsetkami (pkt I), oddalającego powództwo w stosunku do T. spółka z o.o. w T. („Spółka T.”; pkt III) oraz rozstrzygającego o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego (pkt II, IV, V i VI), i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (punkty 2 i 3).

W sprawie ustalono m.in., że w dniu 17 lipca 2013 r. Spółka T. jako zamawiająca („Inwestor”) zawarła ze Spółką A. jako wykonawcą („Wykonawca”), umowę („Umowa główna”) na wykonanie projektu budowlano - wykonawczego i realizację zadania („Zadanie”): rozbudowa i adaptacja budynku przy ul. [...] w T. na lokale mieszkalne („Budynek”) oraz adaptacja Sali gimnastycznej na archiwum w trybie „zaprojektuj i wybuduj”.

W § 11 tej umowy strony przewidziały, że Wykonawca powierzy podwykonawcom zakres robót stanowiący przedmiot Umowy zgodnie z załącznikiem nr 9 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia. W toku realizacji Umowy zmiana podwykonawców była możliwa wyłącznie za zgodą Zamawiającego (Inwestora) wyrażoną pisemnie. W celu uzyskania rzeczzonej zgody Wykonawca był zobowiązany przedstawić wzów umowy z podwykonawcą. Jeżeli Zamawiający (Inwestor) w terminie 14 dni od przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu nie zgłosił na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. W Umowie przewidziano też, że do zawarcia przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda Zamawiającego (Inwestora) i Wykonawcy. Umowy te miały mieć formę pisemną pod rygorem nieważności.

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą: E.- J.C. w O.. Wzór umowy podwykonawczej dotyczącej wykonania przezeń robót budowlanych jako podwykonawcy („Podwykonawca”) na rzecz Wykonawcy, tj. Spółki A., nosił datę 27 maja 2014 r. i określał, jakie roboty i prace Podwykonawca przyjął do wykonania w ramach realizacji Zadania.

Umowa pomiędzy powodem a Spółką A. nie została podpisana, gdyż nie ustalono dokładnej wysokości wynagrodzenia. Mimo to powód przystąpił do realizacji prac, dysponując dokumentacją projektową. W okresie maj - grudzień

2014 r. był jedynym podmiotem wykonującym prace elektryczne, jednakże nigdy nie dokonywał wpisów w dzienniku budowy ani nie uczestniczył w naradach budowy.

W okresie od 27 października 2014 r. do 8 grudnia 2014 r. wykonane zostały pomiary, próby i badania instalacji wykonanych przez powoda, wszystkie z wynikiem pozytywnym. W lutym 2015 r. odbyło się formalne zasiedlenie Budynku.

W dniach 18 sierpnia, 7 listopada i 12 listopada 2014 r. powód wystawił na rzecz Spółki A. faktury VAT (odpowiednio: nr [...]1 na kwotę 72.000 zł brutto, nr [...]2 na kwotę 24.600 zł brutto, nr [...]3 na kwotę 24.600 zł brutto). Ponadto w dniu 6 stycznia 2015 r. wystawił fakturę VAT nr [...]4 na kwotę 240.840 zł za wykonanie instalacji elektrycznej w Budynku.

Uregulowanie zafakturowanych należności było przedmiotem sporu między stronami. Spółka A. stała na stanowisku, że wypłacona powodowi kwota 101.400 zł w całości pokrywa jej wymagalne zobowiązanie. Zarzucała powodowi wykonanie prac po terminie i z usterkami, których usunięcie – wobec nieusunięcia przez powoda (mimo wezwań) - musiała powierzyć komu innemu, a także powołała się na kary umowne naliczone jej przez Inwestora w związku z 13-dniowym opóźnieniem w realizacji Zadania i szkody poniesione w następstwie wstrzymania przez Inwestora płatności na jej rzecz. W związku z tym obciążyła powoda notami księgowymi z tytułu kar za nieterminową realizację Zadania, z tytułu zwrotu kosztów prac wykonanych przez Spółkę A. lub innych podwykonawców na koszt powoda, z tytułu zniszczeń dokonanych przez powoda w trakcie wykonywania robót, a także – już w toku niniejszego procesu – z tytułu niewniesienia zabezpieczenia z tytułu wad i usterek. Potrąciła też część należności z not obciążeniowych z należnościami zafakturowanymi przez powoda. Wreszcie zdecydowała, że wobec nieskutecznych prób ustalenia wzajemnych zobowiązań kwestie te powinien wyjaśnić sąd. Zwróciła też uwagę, że z wyłącznej winy powoda nie doszło między stronami do podpisania umowy, w związku z tym nie miała możliwości zgłoszenia go Inwestorowi jako oficjalnego podwykonawcy. Oceniała też, że dotychczasowe postępowanie powoda wskazuje, iż celowo przeciągał przedstawienie harmonogramu prac i ich wyceny oraz podpisanie stosownej umowy, aby obecnie wymusić na Wykonawcy zapłatę

wynagrodzenia (wygórowanego) za nieokreślony przez strony i nieobjęty umową zakres prac.

Powód poinformował Spółkę T., że Spółka A. nie uregulowała na jego rzecz, jako podwykonawcy, całej należności z tytułu prac elektrycznych wykonanych w ramach Zadania. W odpowiedzi Spółka T. wskazała m.in., że powód nie został jej zgłoszony jako podwykonawca, nie została jej przedstawiona umowa podwykonawcza, Spółka A. nie informowała Inwestora o wykonywaniu poszczególnych prac przez powoda, a dodatkowo powód nie był odnotowywany wpisami do dziennika budowy. Tym niemniej Inwestor, m.in. ze względu na wystąpienie do niego z żądaniem zapłaty przez powoda jako niezgłoszonego formalnie podwykonawcę, wstrzymał zapłatę części należności na rzecz Wykonawcy.

Spółka A. uznała to wstrzymanie za bezpodstawne, wyjaśniając Inwestorowi, że część faktur wystawionych m.in. przez powoda jest przez tę Spółkę niepodpisana i niedoręczona Wykonawcy, a przy tym postanowienia Umowy głównej określające zasady rozliczenia Wykonawcy dotyczą wyłącznie zgłoszonych podwykonawców, do których nie należy powód. Twierdziła też, że nie posiada żadnych zobowiązań finansowych (m.in.) wobec powoda.

Ostatecznie w dniu 5 maja 2015 r. Spółka T. i Spółka A. podpisały porozumienie przewidujące m.in., że po odliczeniach (potrąceniach) z tytułu prac niewykonanych oraz wadliwie wykonanych przez Wykonawcę oraz przeniesionych zobowiązań Spółka T. jest zobowiązana do zapłaty mu za wykonanie Zadania i ze wszelkich innych tytułów kwotę 190.000 zł, a po jej uiszczeniu przez Inwestora Wykonawca zrzeka się wszelkich roszczeń związanych bądź wynikających z Umowy.

W sprawie ustalono też, że wartość robót, jakie powód wykonał – uwzględniająca nakład jego pracy oraz zysk, koszty pośrednie i koszty zakupu - wynosi 386.705,76 zł netto, tj. 419.319,23 zł brutto.

Sądy obu instancji były zgodne co tego, że żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości, jednak tylko w stosunku do Spółki A.. Uznały bowiem, że strony te łączyła umowa o roboty budowlane - o czym decydował charakter uzgodnionych w niej prac – która została przez powoda wykonana w odpowiednim

terminie (jego opóźnienie było niezawinione), w związku z czym Spółka nie miała podstaw do naliczenia powodowi kar umownych za opóźnienie w realizacji prac. Nie udowodniła też zasadności not księgowych mających kompensować należności powoda ani nie wykazała przesłanek potrącenia.

W ocenie Sądów za zasadnością powództwa przemawia także przeprowadzona w sprawie opinia biegłego, który wycenił wartość prac wykonanych przez powoda na kwotę 419.319,23 zł brutto, z czego prac na kwotę 10.719,49 zł brutto nie da się jednoznacznie zweryfikować (kto je wykonał). Żądanie powoda pozostaje zasadne nawet w razie odliczenia tej kwoty od ogólnej kwoty wartości robót wyliczonej przez biegłego i odliczenia kwot już uiszczonych z poprzednich faktur. Zarazem nie ma podstaw do przyjęcia, że strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 115.000 zł netto. Podobnie - wobec niepodpisania umowy i wskutek braku innych dowodów - nie można uznać, że powód zobowiązał się do udzielenia zabezpieczenia gwarancyjnego.

Z drugiej strony Sądy nie znalazły podstaw do przypisania solidarnej odpowiedzialności Spółce T. na podstawie art. 647<sup>1</sup> k.c., gdyż nie doszło do wyrażenia przez nią w sposób konkludentny zgody na zawarcie umowy z powodem jako podwykonawcą. Powód nie został jej zgłoszony jako podwykonawca i w ogóle nie miała wiedzy, iż pracując na budowie, występuje on jako podwykonawca Spółki A. (a nie jako jego pracownik).

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że powód nie wykazał w toku postępowania, by skierowane wobec pozwanych roszczenia były uzasadnione w świetle przepisów art. 410 w związku z art. 405 k.c. W toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji poza przytoczeniem art. 410 k.c. w ogóle nie powoływał się na przesłanki wynikające z tych przepisów. Wprawdzie sąd nie jest związany podstawą prawną żądania, ale badając zasadność powództwa, związany jest podstawą faktyczną żądania określoną przez strony. Ta zaś została wyartykułowana przez powoda w sposób precyzyjny i opierała się w stosunku do Spółki A. na umownym stosunku prawnym, do którego zastosowanie miały znajdować przepisy o umowie o roboty budowlane, a w stosunku do Spółki T. - na treści art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c. W tej sytuacji oraz wobec kierunku prowadzonego postępowania dowodowego, niemożliwa była w sprawie re kwalifikacja podstawy

prawnej żądania. Dokonywanie przez Sąd Okręgowy oceny jego żądania przez pryzmat przepisów art. 410 w zw. z art. 405 k.c. stanowiłoby niedopuszczalne wyjście ponad żądanie pozwu (naruszenie regulacji art. 321 k.p.c.).

Przed wszystkim jednak Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie skierowane przeciwko Inwestorowi oparte o przepisy art. 410 w związku z 405 k.c. nie mogło znaleźć w sprawie zastosowania z tej przyczyny, iż nie można powiedzieć, aby Spółka T. wzbogaciła się bez podstawy prawnej, skoro roboty na przedmiotowej inwestycji na jej rzecz zostały wykonane w oparciu o ważnie zawartą Umowę ze Spółką A. (podstawa prawna). W sytuacji zaś, w której przejście korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego następuje na podstawie umowy wzbogaconego z osobą trzecią, bezpodstawne wzbogacenie nie zachodzi.

Sąd odwoławczy nie zgodził się też z zarzutem, że umowa między powodem a Spółką A. była nieważna ze względu na jej niezawarcie na piśmie (niedochowanie formy pisemnej nie budziło wątpliwości Sądu, uzgodnienia miały charakter ustny). Wyjaśnił bowiem, że przewidziane w art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. wymaganie formy pisemnej pod rygorem nieważności nie ma znaczenia dla stosunku między wykonawcą a podwykonawcą, a jedynie stanowi o formie umowy, jaka ma być dochowana, jeżeli podwykonawca chce skorzystać z możliwości dochodzenia zapłaty wynagrodzenia od inwestora. Formę zaś umowy o roboty budowlane w ogólności przewiduje art. 648 k.c., zgodnie z którym do jej zawarcia wystarczająca jest zwykła forma pisemna, a więc forma ta została zastrzeżona dla celów dowodowych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości (w części dotyczącej oddalenia apelacji Spółki A. skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu ze względu na brak interesu w zaskarżeniu). Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 648 w związku z art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 maja 2014 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 121) i art. 410 w związku z art. 405 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 k.p.c. w związku z art. 405 i art. 410 k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398<sup>16</sup> k.p.c., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania, a w przypadku stwierdzenia podstaw - o uchylenie w części również

wyroku Sądu Okręgowego w Opolu i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi, w każdym zaś przypadku i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 321 k.p.c. w związku z art. 405 i art. 410 k.c. skarżący dopatrył się w pominięciu przy ocenie prawnej jego roszczeń przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w zakresie wykonanych na rzecz pozwanych Spółek prac oraz poniesionych kosztów materiałów. Miało to – zdaniem powoda – istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż w okolicznościach sprawy przysługiwały mu względem pozwanych roszczenia kondykcyjne (art. 410 k.c.), na co powoływał się już w uzasadnieniu pozwu.

Rozpatrując ten zarzut należy przede wszystkim zaznaczyć, że skarżący nie ma interesu prawnego w żądaniu zasądzenia od Spółki A. dochodzonej pozwem kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zważywszy, iż kwota ta została na jego rzecz zasądzona na podstawie umowy o roboty budowlane, której skuteczne zawarcie przyjęły Sądy obu instancji.

Kwestia zastosowania naruszenia art. 321 k.p.c. (i art. 405 w związku z art. 410 k.c.) może być zatem obecnie rozważana jedynie w relacji między powodem a Spółką T., w odniesieniu do której powództwo zostało oddalone.

Stanowisko powoda w tej kwestii ma rzeczywiście pewne oparcie m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 9/13 (niepubl.) i z dnia 21 marca 2019 r., II CSK 32/18 (niepubl.), w których stwierdzono, że „rozpoznanie roszczeń o zapłatę kierowanych przez wykonawcę robót budowlanych, który wykonał swoje roboty w przeświadczeniu, że spełnia ciężące na nim zobowiązanie, nieważność którego stwierdził sąd, na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu niepodobna potraktować jako wyjście ponad żądanie pozwu, lecz jako prawidłowa realizacja obowiązku *dabo tibi ius* - poszukiwania przepisów zapewniających powodowi należyłą ochronę prawną, usprawiedliwioną w przedstawionych przez niego okolicznościach faktycznych” (aprobująco uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 14, jednak z zastrzeżeniem, że jeżeli powód sprecyzował podstawę prawną swojego żądania i wyłącznie do niej dostosował

argumentację, wynikający z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji obowiązek informacyjny sądu obejmuje uprzedzenie stron o możliwości rozpoznania sprawy na innej podstawie prawnej).

Tym niemniej należy zwrócić uwagę, że Sąd Apelacyjny ocenił żądanie powoda względem Spółki T. także pod tym kątem, wskazując, iż nie wykazał on w toku postępowania, by skierowane wobec pozwanych roszczenie było uzasadnione w świetle przepisów art. 410 w związku z art. 405 k.c. Wprawdzie stwierdził, że w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji poza przytoczeniem art. 410 k.c. powód w ogóle nie powoływał się na przesłanki wynikające z tych przepisów, lecz – jeżeli chodzi o podstawę odpowiedzialności Spółki T. – na art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c., co, zdaniem Sądu odwoławczego, uniemożliwiało „rekwalifikację podstawy prawnej żądania” i ocenę tego żądania przez pryzmat przepisów art. 410 w zw. z art. 405 k.c., gdyż stanowiłoby niedopuszczalne w świetle art. 321 k.p.c. wyjście ponad żądanie pozwu. Zarazem jednak Sąd Apelacyjny stanowczo podkreślił, że nie można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu Spółki T. kosztem powoda, skoro roboty na jej rzecz powód wykonał w oparciu o ważnie zawartą Umowę Spółki T. ze Spółką A., będącej podstawą prawną przejścia korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego.

W tej sytuacji decydujące znaczenie dla oceny, czy potencjalne naruszenie art. 321 k.p.c. mogło mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia, ma stwierdzenie, czy stanowisko Sądu Apelacyjnego co do braku podstaw do wywiedzenia roszczenia powoda względem Spółki T. z art. 405 w związku z art. 410 k.c. jest trafne.

Podobnie rozstrzygającego znaczenia w sprawie nie ma sama przez się ocena podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 648 w związku z art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 maja 2014 r., które miało polegać na przyjęciu, że powód zawarł ze Spółką A. umowę o roboty budowlane, mimo iż nie doszło do zawarcia umowy na piśmie, a dla ważności umowy o roboty budowlane art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. jednoznacznie wymagał jej zawarcia w formie pisemnej (forma *ad solemnitatem*).

Skarżący ma rację, że za tezą o nieważności Umowy podwykonawczej przemawia zarówno brzmienie art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c., które - jakkolwiek niespójnie z art. 648 k.c. - jest rzeczywiście jasne i jednoznaczne, jak i zapatrywanie zdecydowanej

większości doktryny oraz w zasadzie jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121 oraz niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 298/12, z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 9/13 – *implicite*, z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 483/14 i z dnia 21 marca 2019 r., II CSK 32/18). Tezę tę zdaje się również potwierdzać uzasadnienie projektu ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Sejm VIII kadencji, druk nr 1185,), która nadała art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. aktualne brzmienie (Dz. U. poz. 933). Wskazano tam bowiem, że istotną zmianą jest m.in. brak konieczności przedstawiania inwestorowi umowy podwykonawczej lub jej projektu, wyjaśniając, iż jest to zgodne z założeniami systemowymi w zakresie formy prawnej umowy o roboty budowlane. „Skoro ustawodawca nie wprowadza wymogu zawarcia umowy między inwestorem a wykonawcą w formie pisemnej pod rygorem nieważności, brak uzasadnienia dla istnienia takiego wymogu, w każdym przypadku, dla umów zawieranych między wykonawcą a podwykonawcą bądź między podwykonawcą a dalszym podwykonawcą”.

Odrębną kwestią jest natomiast to, jakie znaczenie ma zarzucane naruszenie art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. dla rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda względem Spółki T.. O tym bowiem, wobec braku podstaw do zastosowania właściwego czasowo art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., decydują przesłanki określone w art. 405 w związku z art. 410 k.c., które były również rozważone przez Sąd Apelacyjny i których naruszenie zarzuca powód w skardze kasacyjnej.

Naruszenia tego dopatrył się w niezastosowaniu tych przepisów oraz niezasądzeniu od pozwanych *in solidum* obowiązku zapłaty kwoty 240.840 zł wraz z bliżej oznaczonymi odsetkami, mimo nieważności umowy zawartej przez powoda i Spółkę A. oraz bezpodstawnego wzbogacenia się przez tę Spółkę względem powoda w zakresie wykonanych przez niego prac i poniesionych kosztów materiałów, jak również mimo bezpodstawnego wzbogacenia się przez Spółkę T. w zakresie materiałów wbudowanych przez powoda w budynek tej Spółki oraz wykonanych na jej rzecz prac. Zdaniem skarżącego w okolicznościach sprawy

przysługiwały mu roszczenia kondykcyjne, które należy również rozpoznać w oparciu o kwalifikację roszczeń jako roszczeń o bezpodstawne wzbogacenie.

Ograniczając swą uwagę, z przyczyn uprzednio już wyłuszczonych, do żądania powoda względem Spółki T., należy zwrócić uwagę, że uzyskanie przez nią korzyści majątkowej, której zwrotu domaga się skarżący, było wynikiem tzw. działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, IC 2012, nr 10, s. 30). Wykonując bowiem roboty elektryczne w budynku Inwestora, powód (Podwykonawca) zmierzał do wykonania swego zobowiązania względem Wykonawcy, wynikającego z Umowy podwykonawczej (choćby nieważnej), i tylko z punktu widzenia tego zobowiązania jego świadczenie może być oceniane jako należne albo nienależne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40). W konsekwencji odbiorcą jego świadczenia była jedynie Spółka A. (Wykonawca). Zarazem, spełniając swe świadczenie w ramach stosunku z Wykonawcą, powód wykonał – w części uzgodnionej w Umowie podwykonawczej - zobowiązanie Wykonawcy względem Inwestora, co doprowadziło do umorzenia (częściowego) tego zobowiązania w ramach stosunku z Umowy głównej. W ramach owego stosunku głównego powód nie był jednak świadczącym w rozumieniu przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 i n. k.c.), lecz osobą, której Wykonawca (Spółka A.) powierzył wykonanie zobowiązanie (art. 474 k.c.). Świadczącym był tu jedynie Wykonawca i tylko w relacji między nim a Inwestorem świadczenie Wykonawcy (spełnione przez powoda) może być oceniane jako należne albo nienależne. Gdyby oba stosunki – z Umowy głównej i Umowy podwykonawczej – były ważne i skuteczne, prace wykonane przez powoda byłyby świadczeniem należnym w ramach każdego z nich: należnym świadczeniem Wykonawcy względem Inwestora i należnym świadczeniem Podwykonawcy względem Wykonawcy. Gdyby zaś któryś z tych stosunków okazał się nieskuteczny *ab initio* albo *ex post*, prace wykonane przez powoda byłyby świadczeniem nienależnym tylko w ramach tego stosunku, co oznacza, że jego zwrotu jako nienależnego mógłby żądać Wykonawca od Inwestora (w razie nieskuteczności Umowy głównej) lub Podwykonawca od Wykonawcy (w razie nieskuteczności

Umowy podwykonawczej). W takiej konfiguracji, podobnie jak w przypadku świadczenia w ramach przekazu czy umowy na rzecz osoby trzeciej, nie ma miejsca na roszczenie osoby, której Wykonawca powierzył wykonanie zobowiązania (Podwykonawcy), względem Inwestora. W rozpatrywanych okolicznościach przysporzenie w ogóle nie nastąpiło bezpośrednio kosztem majątku Podwykonawcy, lecz kosztem majątku Wykonawcy, przez który – po tzw. juretycznej sekundzie – korzyść majątkowa przeszła do majątku Inwestora. Zarazem w ramach umowy o roboty budowlane (Umowy głównej) Inwestor uzyskał korzyść majątkową odpłatnie, w związku z tym nie mógłby tu mieć zastosowania art. 407 k.c. W rozpatrywanej sytuacji wykluczone jest też konstruowanie między Podwykonawcą i Inwestorem konkurencyjnych roszczeń poza reżimem nienależnego świadczenia (na podstawie art. 405 k.c.), choćby stosunek z Umowy podwykonawczej był nieskuteczny. W doktrynie wskazuje się ogólnie, że w razie nienależnego świadczenia świadczący może dochodzić restytucji świadczenia od jego odbiorcy z wyłączeniem możliwości dochodzenia od osób trzecich roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z innych przyczyn, a więc na zasadach ogólnych z art. 405 k.c. (choćby świadczenie im właśnie przysporzyło korzyści). Niezależnie jednak od stanowiska co do zasadniczej niedopuszczalności tego rodzaju konkurencji, sięgnięcie do art. 405 i n. k.c. nie wchodzi w rachubę, gdyż nie można tu w ogóle mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu Inwestora. Raz dlatego, że podstawą prawną uzyskania przezeń korzyści jest Umowa główna, zobowiązująca Wykonawcę do świadczenia tej korzyści Inwestorowi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 89/03, niepubl., z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 389/05, niepubl., z dnia 7 maja 2015 r., II CSK 441/14, niepubl., z dnia 15 lutego 2018 r., IV CSK 97/17, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2020 r., III CSK 76/20, niepubl.; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 327/16, OSP 2018, z. 7-8, poz. 70, gdzie mowa o „uzasadnieniu prawnym” uzyskanej korzyści), a dwa dlatego, iż w następstwie świadczenia Wykonawcy (którego wykonanie powierzył Podwykonawcy) Inwestor nie został wzbogacony. Wprawdzie prace powoda przyniosły mu korzyść majątkową, ale równocześnie stracił roszczenie o ich wykonanie przysługujące mu dotychczas względem Wykonawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja

2014 r., II CSK 481/13, niepubl., gdzie wskazano, że zapłata cudzego długu, nawet jeśli świadczący nie był faktycznie zobowiązany w świetle stosunku prawnego łączącego go własnym kontrahentem, nie obciąża odbiorcy świadczenia obowiązkiem zwrotnym, jeśli istnieje podstawa do świadczenia w relacjach wierzyciela z rzeczywistym dłużnikiem; wierzyciel w takich warunkach uzyskuje świadczenie należne, nie staje się też wzbogacony - z jego majątku ubywa wierzytelność wygaszona wskutek zapłaty). W takiej sytuacji o ewentualnym bezpodstawnym wzbogaceniu można by mówić jedynie w odniesieniu do Wykonawcy, którego pasywa zmniejszyły się w następstwie świadczenia Podwykonawcy, umarzającego zobowiązanie Wykonawcy względem Inwestora (por. mutatis mutandis wyroki Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2017 r., III CSK 122/16, OSNC 2018, Nr 2, poz. 22, z 30 listopada 2017 r., IV CSK 26/17, OSNC 2018, Nr 11, poz. 107, z 20 grudnia 2017 r., I CSK 187/17, niepubl., z 21 grudnia 2017 r., III CSK 344/16, niepubl. i z 15 lutego 2019 r., III CSK 52/17, niepubl.).

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

as

l.n